



Sygn. akt I NSNc 529/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

Bogusława Rutkowska (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa [...] Banku S.A. z siedzibą w W.

przeciwko M. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 6 lipca 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w L. z 19 lutego 2018 r., sygn. VI Nc-e [...],

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

### **UZASADNIENIE**

Pozwem z 30 stycznia 2018 r. [...] Bank S.A. z siedzibą w W. (dalej: powód), będący następcą prawnym [X.] Bank [...] S.A. z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie od M. B. (dalej: pozwany) kwoty 63.484,13 zł. W jego uzasadnieniu wskazano, że

pozwany zawarł z powodem 18 sierpnia 2016 r. umowę kredytu nr [...]. Z powodu niedotrzymania przez pozwanego warunków umowy polegających na opóźnieniu w spłacie należności z tytułu umowy, umowa ta została wypowiedziana. Zadłużenie było wymagalne od dnia 11 grudnia 2017 r. Na dzień 24 stycznia 2018 r. wymagalne zadłużenie z tytułu umowy wyniosło 63.484,13 zł, na co składały się: (1) kwota w wysokości 60.167,55 zł z tytułu niespłaconego kapitału; (2) kwota 2.244,49 zł z tytułu niespłaconych odsetek umownych naliczanych od dnia powstania zaległości do dnia wymagalności umowy tj. 11 grudnia 2017 r.; (3) kwota 1.072,09 zł z tytułu niespłaconych odsetek za zwłokę naliczonych od dnia niespłacenia przez kredytobiorcę należności w terminie ustalonym w umowie do 24 stycznia 2018 r. Powód domagał się również zasądzenia dalszych odsetek naliczanych od kwoty kapitału, tj. od kwoty 60.167,55 zł począwszy od 25 stycznia 2018 r. w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, stosownie do art. 481 k.c. Pomimo wezwania pozwanego do zapłaty żądanej kwoty, nie uregulował on wskazanej należności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 19 lutego 2018 r. (sygn. akt VII Nc-e [...]), Sąd Rejonowy w L., nakazał pozwanemu, aby ten zapłacił na rzecz powoda kwotę 63.484,13 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od 25 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty od kwoty 60.167,55 zł oraz kwotę 4.394,00 zł zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniósł w tym terminie sprzeciw.

Nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu oraz pouczeniem o prawie, terminie i sposobu wniesienia sprzeciwu został wysłany na adres pozwanego wskazany w pozwie. Przesyłka ta była dwukrotnie awizowana i na podstawie zarządzenia z 18 kwietnia 2018 r., na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. została pozostawiona w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia z dniem 12 marca 2018 r. Z uwagi na to, że od nakazu zapłaty nie został wniesiony w terminie sprzeciw, stał się on prawomocny. Postanowieniem z 18 kwietnia 2018 r. powyższemu nakazowi została nadana klauzula wykonalności. Orzeczenie to nie było zaskarżone.

Prokurator Generalny (dalej: skarżący) pismem z 25 marca 2021 r. wniósł skargę nadzwyczajną od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2, art. 7, art. 45 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm.), takich jak zasada zaufania obywatela do państwa i bezpieczeństwa prawnego, prawa do rzetelnej procedury sądowej oraz ochrony konsumenta, jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą, przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi poprzez orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym kwoty 63.484,13 zł z odsetkami wynikającej z umowy kredytu zawartej z [X.] Bank [...]S.A. z siedzibą w W., bez uwzględnienia konsumenckiego charakteru rozpoznawanej sprawy i bez zbadania przez Sąd z urzędu charakteru zapisów umowy, w tym wywiązania się przez powoda z obowiązków informacyjnych wobec konsumenta w sytuacji, gdy pozwany zawierając opisaną umowę został wprowadzony przez pośredników reprezentujących bank w błąd co do rzeczywistego charakteru prawnego podejmowanych przez nich czynności, warunków oraz wysokości zobowiązań zaciąganych z tytułu udzielanego kredytu, a powyższa czynność prawna została dokonana w celu popełnienia czynu zabronionego w postaci występkę oszustwa na szkodę stron umowy i była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przy czym nieważność umowy winna zostać wzięta pod uwagę przez Sąd z urzędu, co powodowało brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i konieczność przekazania sprawy do rozpoznania w postępowaniu zwyczajnym właściwemu sądowi, natomiast zaniechanie powyższego godziło w prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami określonymi przez art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako sprawiedliwości proceduralnej mającej zapewnić pozwanemu rzetelność prawa do sądu;

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym uznaniu, iż umowa kredytu zawarta pomiędzy powodem a pozwanym, z tytułu zawarcia której dochodzone było w sprawie roszczenie zapłaty kwoty 63.484,13 zł wraz z odsetkami jest w całości ważna, podczas gdy ta czynność prawna

(co najmniej w zakresie powyżej kwoty 34.900,00 zł), podjęta została w celu popełnienia czynu zabronionego, czyli przepisu Kodeksu karnego w postaci występku oszustwa na szkodę stron umowy, a ponadto jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, co powodowało, że umowa jest nieważna w rozumieniu art. 58 § 1 i § 2 k.c.

3. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 505<sup>33</sup> k.p.c. w zw. z art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c. i w zw. z art. 505<sup>28</sup> k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 19 lutego 2018 r., poprzez wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty uwzględniającego powództwo w całości i zasądzającego dochodzone pozwem roszczenie, bez uwzględnienia konsumenckiego charakteru rozpoznawanej sprawy i bez zbadania przez Sąd z urzędu charakteru zapisów umowy, w tym wywiązania się przez powoda z obowiązków informacyjnych wobec konsumenta w sytuacji, gdy pozwany zawierając opisaną umowę został wprowadzony przez pośredników reprezentujących bank w błąd co do rzeczywistego charakteru prawnego podejmowanych przez nich czynności, warunków oraz wysokości zobowiązań zaciąganych z tytułu udzielanego kredytu, a powyższa czynność prawna została dokonana w celu popełnienia czynu zabronionego w postaci występku oszustwa na szkodę stron umowy, stąd brak było możliwości wydania nakazu zapłaty, a konieczne było skierowanie sprawy na rozprawę.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w L. z 19 lutego 2018 r. (sygn. akt VI Nc-e [...]) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej, skarżący wskazał, że według jego ustaleń, wynikających z materiału dowodowego śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w W. (sygn. RP I Ds. [...]), pozwany jest synem G. B., która w 2016 r. posiadała zobowiązania finansowe z tytułu zawartych kredytów i chciała zaciągnąć kredyt konsolidacyjny w wysokości 20.000,00 zł w celu spłaty tych zobowiązań. Znalazła ona biuro pośrednictwa finansowego D. [...] w K.. Pozwany wspólnie z G. B. i E. B. udali się do placówki pośrednictwa kredytowego w K., gdzie

obsługiwała ich K. G., reprezentująca [...] Grupę Finansową [...] S.A. w W.. Pozwanego interesował wówczas kredyt w wysokości 20.000,00 zł, który miał zostać przeznaczony na spłatę zobowiązań jego matki i to ona miała go ostatecznie spłacać. Przedstawił on faktury z tytułu prowadzonego gospodarstwa rolnego, które wskazywały na osiągnięte przez niego dochody, a następnie otrzymał plik dokumentów, które podpisał, nie czytając ich. K. G. zapewniła pozwanego i jego matkę, że po około 3 dniach to jego matka będzie kredytobiorcą, a pozwany żyrantem. Przedłożone dokumenty, według zapewnień pośrednika, miały na celu zweryfikowanie zdolności kredytowej pozwanego w bankach, zaś umowa miała zostać zawarta z tym bankiem, którego oferta będzie najkorzystniejsza. W dniu 18 sierpnia 2016 r. pozwany ponownie udał się z rodzicami do wskazanej placówki w K. i tam K. G. przedłożyła mu do podpisania umowę kredytową z [X.] Bank [...] S.A. z siedzibą w W., prowadzącego działalność pod nazwą Bank [Y.], zapewniając, że kwota kredytu wynosi 20.000,00 zł, pierwsza rata spłaty będzie wynosić 800,00 zł, a kolejne 200,00 zł. Przedłożyła mu także do podpisu oświadczenie, według którego – zgodnie z jej zapewnieniami – pozwany miał stać się po 2 dniach żyrantem umowy, a głównym kredytobiorcą miała zostać jego matka. Podała także, że należy zabezpieczyć kredyt zabezpieczeniem w wysokości 14.100,00 zł, a kwotę tę można zwrócić po uzyskaniu kredytu. Pozwany nie otrzymał dokumentu umowy po jej podpisaniu i nie zapoznał się z jej treścią. Pozwany podał konto matki do wypłaty, na które wpłynęła kwota 34.900,00 zł, z czego 14.100,00 zł stanowić miało opisane zabezpieczenie, z którego nie chciał korzystać. Zwrócił więc ją na podany przez K. G. rachunek. Jak się okazało, nie było to zabezpieczenie, lecz wynagrodzenie na rzecz P. [...] S.A. za pośrednictwo finansowe. K. G. nie informowała poznawanego o opisanych opłatach. Po zawarciu umowy matka pozwanego dokonywała spłaty zobowiązania po 200,00 zł miesięcznie. Pozwany otrzymał odpis umowy po około miesiącu od dnia jej zawarcia i nie czytał jej. Następnie skontaktował się z nim pracownik banku, który poinformował, że kwota do spłaty wynosi ponad 100.000,00 zł. a rata kredytu wynosi 800,00 zł. Wobec powyższego pozwany złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa.

Ustalono, że całkowita kwota kredytu wynosiła 34.900,00 zł, a okres kredytowania został ustalony na 126 miesięcy. Oprocentowanie kredytu zostało ustalone według zmiennej stopy procentowej, która wynosiła 9,40% w stosunku rocznym. W przypadku braku spłaty należności z tytułu umowy kredytu w terminie jej wymagalności, tj. braku spłaty kredytu, bank miał pobrać od kwoty zaległej odsetki według zmiennej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego w wysokości 14,5% w stosunku rocznym. Rzeczywista stopa oprocentowania kredytu wynosiła 28,59%. Całkowita kwota do zapłaty przez pozwanego została ustalona na kwotę 100.270,55 zł. Dyspozycję wypłaty kredytu podpisał pozwany. Zgodnie z tą dyspozycją kwota 34.900,00 zł miała trafić na wskazany przez niego rachunek (rachunek matki pozwanego), 16.468,00 zł z tytułu prowizji od udzielonego kredytu w formie przelewu na rachunek banku i kwota 12.215,00 zł z tytułu opłaty pobieranej przez pośrednika kredytowego D. [...] S.A. na wskazany w dyspozycji rachunek.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów, skarżący wskazał po pierwsze, że normy chroniące konsumentów, służą zapewnieniu równowagi między profesjonalnym uczestnikiem obrotu, jakim jest przedsiębiorca, a konsumentem. Konsumentom została przyznana wyjątkowa ochrona z tego powodu, że z gruntu znajdują się oni w słabszym niż przedsiębiorca położeniu – pod względem możliwości negocjacyjnych czy ze względu na stopień poinformowania. Konsument godzi się na postanowienia umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Wydanie przez sąd w niniejszej sprawie orzeczenia nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty, bez zbadania umowy, z której wynikało zobowiązanie, gdy jej drugą stroną był przedsiębiorca – było, zdaniem skarżącego, sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Prokurator Generalny podniósł ponadto, że w realiach niniejszej sprawy przedstawiciele pośrednika banku przekazali pozwanemu oczywiście nieprawdziwe informacje. Zachowanie to, związane z niedopełnieniem obowiązków informacyjnych, naruszało interes pozwanego jako konsumenta. W kontekście tym istotne jest bowiem, że bank ponosi odpowiedzialność kontraktową za działania i zaniechania pośrednika we wspomnianym zakresie na zasadzie ryzyka (art. 474

k.c.). Wobec tego wydanie w niniejszej sprawie nakazu zapłaty usankcjonowało nie tylko nieuczciwe praktyki rynkowe pośredników powodowego banku, naruszające w sposób istotny równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, godząc w obowiązujący porządek prawny, ale przede wszystkim doprowadziło do zasądzenia roszczenia wynikającego z umowy obarczonej sankcją nieważnością, co było sprzeczne również ze sprawiedliwością społeczną.

Zdaniem skarżącego, w powyższej sytuacji, sąd powinien te okoliczności uwzględnić z urzędu, co uniemożliwiało rozstrzygnięcie sprawy nakazem zapłaty. Sąd był bowiem zobowiązany do kontroli z urzędu, czy dane warunki umowy miały nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą – pod warunkiem, że posiadałby on niezbędne ku temu informacje, dotyczące stanu prawnego i faktycznego.

W dalszej części uzasadnienia Prokurator Generalny wskazał, że w realiach niniejszej sprawy doszło do usankcjonowania praktyk rynkowych, które nie mogły być uznane za zgodne z zasadami uczciwego obrotu, z uwagi na zupełne pogwałcenie obowiązków informacyjnych wobec pozwanego na jego niekorzyść. Co więcej, zaaprobowano nieważną podstawę prawną zasądzonego świadczenia ze względu na sprzeczność z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Godziło to w zasadę demokratycznego państwa prawnego i nie dało się pogodzić z poczuciem sprawiedliwości.

Według skarżącego, wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty, stało również w sprzeczności z konstytucyjnym prawem do sądu. Zaniechanie dokonania z urzędu przez sąd kontroli warunków umowy kredytu, w tym wywiązania się przez powoda z obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, godziło bowiem w prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami określonymi przez art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako sprawiedliwości proceduralnej.

Co więcej, skarżący uznał, że w niniejszej sprawie istniały uzasadnione przesłanki do przyjęcia, iż czynność prawna w postaci zawarcia wspominanej umowy, została dokonana na skutek przestępczego działania i z tego względu należało uznać ją za nieważną jako sprzeczną z przepisami ustawy – stosownie

do treści art. 58 § 1 k.c. Wszystkie zachowania prowadzące do podpisania przez pozwanego dokumentów, przedstawionych mu w związku z chęcią ubiegania się o kredyt, sprowadzały się bowiem do przestępstwa oszustwa, popełnionego m.in. na szkodę pozwanego, przy wykorzystaniu jego niewiedzy, a także wprowadzenia go w błąd co do rzeczywistej treści czynności prawnej oraz przy wykorzystaniu zaufania do działającej na rynku instytucji finansowej.

Zdaniem skarżącego, nie można uznać za okoliczność obciążającą pozwanego, podpisanie przez niego przedstawionych mu dokumentów, bez uprzedniego zapoznania się z ich treścią – z uwagi na ujawniony mechanizm oszukiwania ludzi przy wykorzystaniu ich naiwności i braku dbałości o własne interesy. Przeciwnie podejście mogłoby znaleźć zastosowanie jedynie w sytuacji, gdyby pozwany przedłożony mu plik dokumentów podpisywał w sytuacji właściwej dla zawarcia umowy kredytu - w oddziale banku działającym w sposób jawny, jednoznaczny i wyraźny pod swoim firmowym szyldem, a także będąc uprzednio, choćby nawet pobieżnie, poinformowany o warunkach i konsekwencjach podpisywanej umowy kredytu oraz w sytuacji, gdyby od razu po podpisaniu umowy otrzymał jej egzemplarz.

Prokurator Generalny uznał ponadto, że pomimo iż dotychczas nie doszło do prawomocnego skazania żadnego z przedstawicieli E. [...]S.A., to jednak ujawniony w sprawie mechanizm przestępstwa oszustwa na szkodę pozwanego, pozwala zaklasyfikować tego rodzaju działania jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Względem natomiast na ochronę interesów konsumenta jako pokrzywdzonego działaniem nieuczciwych podwykonawców banku uzasadnia uznanie czynności prawnej za nieważną właśnie z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Co więcej, na podstawie poczynionych ustaleń przyjęto, że uprawniony jest wniosek, iż obowiązki informacyjne wynikające z przepisu art. 11 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. 2022, poz. 246), nie zostały zrealizowane, a powód przyczynił się do zawarcia przez pozwanego przedmiotowej umowy o kredyt w błędnym przekonaniu, że jest on jedynie żyrantem kredytu. Skarżący uznał za oczywiste, że gdyby powód wywiązał się ze swojego obowiązku informacyjnego wobec pozwanego, z całą pewnością pozwany nie przystąpiłby



do przedmiotowej umowy, nie doszłoby do wprowadzenia pozwanego w błąd i do popełnienia przestępstwa na jego szkodę.

Według skarżącego, w sytuacji uznania, że umowa, na podstawie której dochodzone było roszczenie, była w całości nieważna, zachodziła oczywista bezzasadność roszczenia, która powodowała przeszkodę do wydania nakazu zapłaty. Co więcej, jeżeli wysokość żądania pozwu była częściowo sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa, nie było możliwości wydania nakazu zapłaty wobec części roszczenia i oddalenia powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1. orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub
  2. orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub
  3. zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego
- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie przez

Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego

i i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., *Riabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by wzgląd na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Zaskarżony nakaz zapłaty, wydany przez Sąd Rejonowy w L., nie mógł zostać, na dzień wniesienia skargi, uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Należy zatem stwierdzić, że nie zachodziły przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny występowania przesłanek szczególnych, a następnie weryfikacji czy wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Prokurator Generalny sformułował przeciwko zaskarżonemu nakazowi zapłaty zarzuty odwołujące się do dwóch przesłanek szczególnych określonych w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN.

Żaden z podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela oraz rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego nie może zostać uznany za zasadny.

Stawiając poszczególne zarzuty Prokurator Generalny pominął *de facto* istotę elektronicznego postępowania upominawczego, w jakim zapadło zaskarżone orzeczenie. Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało bowiem ukształtowane w sposób, który z założenia miał umożliwiać sprawne i szybkie dochodzenie przez strony swoich roszczeń. Ustawodawca wyznaczył przy tym istotne ograniczenia dla wydawania nakazu zapłaty w ramach tego postępowania. Zgodnie z art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c. sąd wydaje bowiem nakaz zapłaty, chyba że według treści pozwu roszczenie jest oczywiście bezzasadne. Analiza treści skargi nadzwyczajnej i jej uzasadnienia pozwala przyjąć, że w niniejszej sprawie skarżący upatrywał oczywistej bezzasadności roszczenia w pominięciu przez Sąd Rejonowy w L. okoliczności zawarcia przez pozwanego umowy, która to czynność prawna – w ocenie Prokuratora Generalnego – została podjęta w celu popełnienia czynu zabronionego na szkodę stron umowy, a ponadto była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Ustosunkowując się do tego zarzutu w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c. bezzasadność roszczenia musi być „oczywista”. W literaturze powszechnie przyjmuje się, że „zachodzi [ona] wówczas, gdy dla każdego prawnika jest widoczne wyraźnie z samego pozwu, że powództwo jest niewątpliwie sprzeczne z niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa materialnego i z tej racji nie może być uwzględnione” (A. Jaworski, A. Olaś, *Komentarz do art. 499 k.p.c.*, w: P. Ryłski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2022,

Legalis/el.). Wynika z tego, że dla przyjęcia takiej konkluzji nie należy wymagać przeprowadzenia dodatkowych postępowań dowodowych lub analiz, które mają dopiero wykazać bezzasadność określonego roszczenia. Co więcej, oceny tej dokonuje się przede wszystkim na podstawie treści pozwu. W doktrynie wyjątkowo pojawiają się także stanowiska opowiadające się za szerszą oceną omawianej przesłanki – w oparciu o załączone do pozwu dokumenty (*Tamże*). Nie zmienia to jednak tego, że sąd nie może dokonywać oceny zasadności roszczenia w sposób abstrakcyjny, oderwany od treści pozwu i dostarczonego mu materiału dowodowego.

Niezależnie od powyższego, z całą pewnością o oczywistej bezzasadności roszczenia nie można mówić w sytuacji, gdy ważność czynności prawnej jest analizowana przez pryzmat odpowiedzialności karnej, a mające o tym przesądzić postępowanie trwa nadal. Wydanie nakazu zapłaty w niniejszej sprawie nastąpiło na podstawie wskazanej przez powoda umowy – będącej podstawą zawartego z pozwanym zobowiązania, jej późniejszego wypowiedzenia oraz wezwania pozwanego do zapłaty. Wydając nakaz zapłaty Sąd Rejonowy w L. nie mógł wiedzieć z urzędu o toczącym się postępowaniu karnym, w którym pozwanemu przysługiwał status pokrzywdzonego, a tym bardziej znać jego szczegółów. Co więcej, do momentu prawomocnego zakończenia postępowania karnego okoliczność ta nie mogłaby generalnie przesądzić kwestii oczywistej bezzasadności dochodzonego przez powoda roszczenia. Sam fakt, że w danej sprawie zostało wszczęte postępowanie karne nie może bowiem prowadzić do automatycznego przyjęcia, iż równocześnie dochodzi do wypełnienia dyspozycji przepisu art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c. Takiej oceny nie zmienia również skala opisywanego przez Prokuratora Generalnego procederu przestępnego czy niezależne ustalenia poczynione przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta w podobnych sprawach.

Przytoczone przez skarżącego okoliczności mogłyby być rozważane i oceniane przez sąd w sytuacji, gdyby postępowanie cywilne toczyło się na zasadach ogólnych. W jego ramach istniałaby bowiem możliwość wykazania znaczenia m.in. naruszenia obowiązków informacyjnych wobec osoby zawierającej umowę kredytu. Warunkiem tego było jednak wniesienie przez pozwanego sprzeciwu od wydanego nakazu zapłaty.

Sprzeciw od nakazu zapłaty jest ważnym środkiem mającym na celu obronę interesów pozwanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Jego wniesienie inicjuje postępowanie, które toczy się na zasadach ogólnych, właściwych dla postępowania przed sądem I instancji. W jego ramach pozwany może przedstawiać dowody i powoływać argumentację przemawiającą na jego korzyść. W niniejszej sprawie pozwany nie skorzystał jednak z takiej możliwości. Z akt sprawy wynika, że przesłane do pozwanego: nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu oraz pouczeniem o prawie, terminie i sposobu wniesienia sprzeciwu, w związku z dwukrotnym awizowaniem, zostały pozostawione w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia. Okoliczności tej nie można uznać za usprawiedliwiającą beczynność pozwanego. Przyjmuje się bowiem, że „dwukrotne wysłanie i awizowanie przesyłki zawierającej odpis wyroku z uzasadnieniem stanowi spełnienie wymagania skuteczności doręczenia określonego w art. 139 § 1 k.p.c.” (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 września 2004 r., II UZ 43/04). Co więcej, Sąd Najwyższy w wyroku z 13 kwietnia 2022 r. (I NSNc 602/21) potwierdził, że charakter postępowania upominawczego (związany z brakiem możliwości pełnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy), a także bierność pozwanego w zakresie złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty, przemawiają za uznaniem, że nie istnieją okoliczności, które pozwalałyby uznać, iż doszło do rażącego naruszenia prawa. Sąd nie może wyręczać zachowującego bierną postawę pozwanego i poprzez swoje działania podejmowane z urzędu kompensować braku jakiegokolwiek aktywności z jego strony (wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2022 r., I NSNc 622/21).

Nie było to jedyne zaniechanie pozwanego w niniejszej sprawie. Jak wynika z uzasadnienia skargi nadzwyczajnej zawarł on bowiem umowę kredytu bez uprzedniego zapoznania się z jej treścią. Jakkolwiek takie zaniechanie nie może zostać potraktowane jako podstawa wyłączająca potencjalną odpowiedzialność karną za przestępstwo oszustwa, to jednak musi równocześnie prowadzić do wniosku, że – przy zachowaniu należytej staranności wymaganej w analogicznych okolicznościach od każdego (w tym od konsumenta) – pozwany mógłby uniknąć zawarcia umowy o niekorzystnej dla siebie treści. Nie można uznać za wystarczające tłumaczenie, że zawarcie wspomnianej umowy miało miejsce poza

siedzibą banku i w stosunku do pozwanego nie dopełniono obowiązku informacyjnego. Wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty w niniejszej sprawie powinno prowadzić do zweryfikowania przez sąd również tych okoliczności. Pozwany jednak tego nie uczynił, co wyklucza wniosek, że w zaistniałych wówczas okolicznościach Sąd Rejonowy w L. powinien przyjąć oczywistą bezzasadność dochodzonego przez powoda roszczenia, odmawiając wydania nakazu zapłaty.

Z analogicznych do przedstawionych wyżej względów nie może być uznany za zasadny zarzut obrazy przepisów art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. Oczywiście jest, że sąd powinien uwzględnić z urzędu sprzeczność czynności prawnej z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Jednakże podejmuje on w tym celu stosowane czynności, jeżeli jest to prawnie dopuszczalne. Sąd Rejonowy w L. w przyjętej procedurze elektronicznego postępowania upominawczego nie miał możliwości stwierdzenia istnienia okoliczności skutkujących nieważnością umowy z uwagi na domniemany przestępny sposób jej zawarcia, w wyniku której doszło do pokrzywdzenia pozwanego. Na marginesie należy jedynie dodać, że w piśmiennictwie przyjmuje się, iż „o sprzeczności umowy z prawem ze względu na naruszenie zakazu karnego można mówić tylko wtedy, gdy umowa zobowiązuje do działania zagrożonego sankcją karną, gdy przez zawarcie umowy obie strony popełniają przestępstwo albo gdy przez zawarcie umowy jedna ze stron popełnia przestępstwo, a druga narusza zasady współżycia społecznego, co może mieć miejsce zwłaszcza wtedy, gdy wie o popełnieniu przestępstwa przez kontrahenta” (zob. R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 58 k.c.*, w: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, cz. 2 (art. 56-125), Warszawa 2021, LEX). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma jednak miejsca.

W zakresie wskazanych zarzutów nie doszło zatem w ogóle do naruszenia prawa – a tym bardziej do naruszenia o charakterze rażącym.

W całym kontekście powyższych rozważań za bezzasadny należy też uznać zarzut naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2, art. 7, art. 45 i art. 76 Konstytucji RP. W szczególności należy zaznaczyć, że wobec bezpodstawności wskazanych naruszeń zarzucanych Sądowi Rejonowemu w L., nie ma znaczenia, że pozwany miał status konsumenta.

Okoliczność tę zresztą prawidłowo dostrzeżono w treści uzasadnienia nakazu zapłaty. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że brak aktywności ze strony pozwanej, nawet przy uwzględnieniu przysługującego jej statusu konsumenta, nie uzasadnia nałożenia na sąd obowiązku działania z urzędu w celu zapewniania ochrony praw przysługujących jej jako konsumentowi. Obowiązek ochrony praw konsumenta, choć wynika tak z norm rangi konstytucyjnej (art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), jak i z prawa unijnego, nie oznacza jednakże, że sąd orzekający w sprawie z udziałem konkretnego konsumenta ma obowiązek skompensować w całości jego absolutną bierność w danym postępowaniu sądowym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2022 r., I NSNc 622/21). Nie bez znaczenia pozostaje również sposób zachowania się pozwanego w trakcie zawierania umowy i niezachowanie przez niego w tym zakresie należytej staranności wymaganej od strony czynności prawnej.

Z tych samych względów nie można mówić o naruszeniu konstytucyjnego prawa strony do sądu (art. 45 Konstytucji RP). Nie sposób wymagać bowiem od sądu, w ramach elektronicznego postępowania upominawczego, podejmowania czynności, które nie mieszczą się w procedurze tego postępowania.

Stwierdzenie, że nie zaktualizowała się żadna z przesłanek szczególnych skargi nadzwyczajnej, eliminuje konieczność badania, czy w danej sprawie występuje przesłanka ogólna, wyrażająca się w konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Tym niemniej Sąd Najwyższy zauważa, że zaistnienie tej przesłanki nie zostało poparte wyczerpującą argumentacją, lecz była ona ściśle powiązana z zarzutem, sformułowanym na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Samo uzasadnienie zaistnienia przesłanki ogólnej w niniejszej sprawie i zestawienie go z zaistniałym stanem faktycznym, uznać należy za nazbyt pobieżne. W treści skargi nadzwyczajnej brak jest rzeczywistego i skonkretyzowanego uzasadnienia dla konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej poprzez uchylenie zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że skarżący nie wykazał również istnienia przesłanki ogólnej.



Niezależnie od powyższych rozważań i zapadłego rozstrzygnięcia, należy zaznaczyć, że w razie prawomocnego skazania sprawców czynu stypizowanego w art. 286 k.k., w efekcie którego doszło do pokrzywdzenia pozwanego, będzie mógł on na podstawie art. 404 k.p.c. dochodzić wznowienia postępowania. Zgodnie ze wskazanym przepisem, z powodu przestępstwa można żądać wznowienia jedynie wówczas, gdy czyn został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że postępowanie karne nie może być wszczęte lub że zostało umorzone z innych przyczyn niż brak dowodów. Termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania liczy się, zgodnie z przepisem art. 407 k.p.c., od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o prawomocnym wyroku skazującym lub orzeczeniu umarzającym postępowanie karne.

Mając zatem na uwadze, że sformułowane w skardze nadzwyczajnej zarzuty okazały się bezzasadne, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN, orzekł jak sentencji.

O kosztach postępowania wywołanego skargą nadzwyczajną orzeczono na podstawie art. 398<sup>18</sup> k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

Zdanie odrębne od wyroku złożyła Ławnik SSN B. R.

[as]